

Sygn. akt I Ca 28/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący - SSO Lucyna Bąk

Sędziowie: SO Tomasz Deptuła - spr.

SR del. do SO Monika Strzyżewska

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Nadolna

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko (...) SA z siedzibą w L.

o usunięcie linii energetycznej i zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 31 lipca 2013r., sygn. akt I C 109/11

**orzeka:**

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.

**Sygnatura akt I Ca 28/14**

## UZASADNIENIE

Uzasadniając wyrok z **dnia 31 lipca 2013 r.**, sygn. akt I C 109/11 w sprawie z powództwa S. C. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w L. o usunięcie linii energetycznej i zapłatę, w którego **pkt. 1.** oddalił powództwo w zakresie żądania usunięcia linii energetycznej; w pkt. 2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.618 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2011 r. do dnia zapłaty; w pkt. 3. oddalił w pozostałej części powództwo o zapłatę, tj. co do kwoty 50.588 złotych, w pkt. 4. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania; w pkt. 5. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Przasnyszu, tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa od powoda 631,51 złotych, od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. 162,84 złote, **Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny:**

**Ustalił w najistotniejszym dla rozstrzygnięcia zakresie**, w oparciu o: wypis z rejestru gruntów, odpis księgi wieczystej, informacje Starostwa, mapę, mapę sytuacyjną, decyzję z (...), mapę, protokół odbioru, opinię biegłego rzeczoznawcy oraz jego opinię uzupełniająca, **że:**

Na wniosek (...) Przedsiębiorstwa (...) w P. Urząd Rejonowy w P. decyzją nr (...) z dnia 3 września 1974 r. przekazał w użytkowanie wieczyste stanowiącą własność Skarbu Państwa nieruchomości położoną w C., oznaczoną jako działka (...) z przeznaczeniem na rozbudowę (...) Przedsiębiorstwa (...) w P.. Następnie, wskutek podziału tej nieruchomości powstała między innymi działka (...), która pozostała w użytkowaniu wieczystym Przedsiębiorstwa (...) w P. (nowa nazwa (...) w P.). Natomiast co do pozostałej części nieruchomości użytkowanie wieczyste wygasło na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy C. z dnia 19 października 1983 r. W wyniku modernizacji ewidencji gruntów miasta C. w 1986 r. działka (...) otrzymała nowy numer -(...). W 2001 r. dokonany został na zlecenie Przedsiębiorstwa (...) w P. podział nieruchomości oznaczonej jako działka (...) na działki (...). Aktem notarialnym (...) z dnia (...) oraz aktem notarialnym (...) z dnia (...). Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w P. sprzedał na rzecz S. i M. C. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonych jako działki (...) o obszarze 1,8606 ha. W 2005 r. został dokonany podział oznaczonych nieruchomości: z działki (...) powstały działki (...). Dla nieruchomości obejmującej między innymi działkę (...) Sąd Rejonowy w Przasnyszu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Od modernizacji gruntów w 1986 r. grunt objęty tą działką jest sklasyfikowany jako tereny zabudowane inne (Bi) i taki stan istnieje do chwili obecnej. Na nieruchomości tej usytuowane są urządzenia elektroenergetyczne w postaci transformatora, dwóch linii energetycznych napowietrznych oraz kabla energetycznego ziemnego, wybudowanych na przełomie lat 70. i 80. XX w. Decyzją z dnia (...) Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli (...) w O. zatwierdziła plan realizacyjny tych urządzeń, a oddano je do użytku protokołem z dnia (...). Celem wykonanych prac była elektryfikacja leżącej w C. bazy (...) Przedsiębiorstwa (...) w P.. Obecnie przedmiotowe urządzenia energetyczne wchodzi w skład przedsiębiorstwa (...) S.A. z siedzibą w L.. W dniu 31 stycznia 2011 r. S. C. wystąpił do (...) S.A. z siedzibą w L. o wszczęcie negocjacji w przedmiocie usunięcia urządzeń energetycznych lub też wykupienia prawa użytkowania wieczystego. Na pismo w tej sprawie spółka nie odpowiedziała. Możliwe do uzyskania wynagrodzenie za korzystanie przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości małżonków C. w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wynosi 14.618 złotych. Natomiast czynsz dzierżawny możliwy do uzyskania za całą nieruchomość małżonków C. oznaczonych jako działka (...) w okresie od 31 maja 2001 r. do 31 maja 2011 r. wynosi 51.010 złotych.

***Dokonał oceny tak zrekonstruowanego stanu faktycznego, wg której:***

***Powód obydwu swoje roszczenia wywodził z przysługującego mu prawa użytkowania wieczystego gruntu, na którym posadowione zostały urządzenia elektroenergetyczne stanowiące obecnie składnik przedsiębiorstwa pozwanej spółki. Przy tym tak prawo użytkowania wieczystego przysługujące powodowi, jak i własność przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych przysługująca pozwanemu nie były między stronami sporne. Powód w pierwszej kolejności domagał się nakazania pozwanemu usunięcia z nieruchomości pozostającej w jego użytkowaniu wieczystym urządzeń energetycznych wykorzystywanych przez pozwanego w prowadzonej działalności. Sąd Rejonowy przytaczając treść art. 222 § 2 k.c. stwierdził, że roszczenie powoda o usunięcie przedmiotowych urządzeń energetycznych wpisuje się w szeroko ujęte roszczenie negatoryjne - pozwany, użytkując przedmiotowe urządzenia, nie pozbawia powoda władztwa nad nieruchomością, z pewnością jednak narusza jego prawo. Właściciel (czy tak samo użytkownik wieczysty) nieruchomości ma prawo domagać się przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Roszczenie z art. 222 § 2 k.c., tak samo, jak roszczenie windykacyjne, zostaje wyłączone w razie istnienia skutecznego względem właściciela prawa innej osoby do władania rzeczą, tj. ingerencja innych osób we władztwo właściciela (czy użytkownika wieczystego) musi być obiektywnie bezprawna. Przedmiotowe urządzenia przesyłowe powstały w czasie, gdy przedsiębiorstwo melioracyjne było nie zarządcą gruntu stanowiącego własność Skarbowi Państwa, ale jego wieczystym użytkownikiem. Zatem (...) Przedsiębiorstwo (...) w P. wykonywało swoje własne prawo, w granicach określonych przez art. 233 k.c. Użytkowanie wieczyste upoważnia do wyłącznego korzystania z gruntu również w odniesieniu do jego właściciela. Gdy w 1976 r. przystępowano do realizacji przedmiotowych urządzeń przesyłowych, wyłącznym dysponentem gruntu było Przedsiębiorstwo. Skarb Państwa nie miał już prawa dysponowaniem tym gruntem, w szczególności na cele budowlane. Również będące obecnie właścicielem urządzeń przesyłowych***

pozwane przedsiębiorstwo nie ma żadnego tytułu prawnego do władania przedmiotowym gruntem w danym zakresie, skutecznego względem powoda jako następcy prawnego ówczesnego użytkownika wieczystego. Mimo to żądanie usunięcia przedmiotowych urządzeń Sąd Rejonowy ostatecznie oddalił, wskutek uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu sprzeczności tego żądania z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu nie można wykluczać oceny przez pryzmat art. 5 k.c. także wykonywania prawa własności. W szczególności nie sposób zaakceptować kategorycznego stanowiska, że stosowanie art. 5 k.c. jest z zasady wyłączone co do powództwa windykacyjnego. W niniejszej sprawie powodowi przysługuje nie prawo własności, a prawo użytkowania wieczystego. Na gruncie ochrony użytkowania wieczystego bardziej liberalnie niż przy własności należy oceniać przesłanki zastosowania art. 5 k.c. Bezwzględny charakter prawa rysuje się tu nieco słabiej, nadto wykonywanie użytkowania wieczystego podlega szerszym ograniczeniom. Przedmiotowy grunt oddano w użytkowanie wieczyste na wniosek (...) Przedsiębiorstwa (...) w P., z przeznaczeniem na jego rozbudowę. Urządzenia miały zasilać (...) bazę (...) Przedsiębiorstwa (...) w P.. Brak danych dostatecznie uzasadniających stwierdzenie, że dzieląc nieruchomości na mniejsze działki powód wykonywał przysługujące mu prawo sprzecznie z jego treścią. Nie wiadomo bowiem, na jakich dokładnie warunkach grunt w wieczyste użytkowanie został oddany. Działanie takie nie wpisuje się w cel oddania tego gruntu w użytkowanie wieczyste, jakim była rozbudowa przedsiębiorstwa. Inna rzecz, że samego przedsiębiorstwa już nie ma. Można jednak powątpiewać, by oddając grunt w użytkowanie wieczyste właściciel dopuszczał jego podział na działki budowlane. Stroną procesu nie był jednak Skarb Państwa i nie to jest istotne z punktu widzenia oceny żądania powoda przez pryzmat art. 5 k.c., lecz to, że domaga się on obecnie usunięcia urządzeń elektroenergetycznych, które znalazły się tam w interesie poprzedniego użytkownika wieczystego. Choć nie zostało w postępowaniu ustalone, że związane było to z uzyskaniem przez inwestora urządzeń energetycznych tytułu prawnego do dysponowania gruntem użytkownika wieczystego, to z całą pewnością jego przedsiębiorstwo korzystało z posadowienia tych urządzeń, w jego interesie i zapewne z jego inicjatywy przedmiotowe urządzenia na gruncie zostały umieszczone. W tej sytuacji, jak i przy uwzględnieniu, iż podział nieruchomości i związany z nim wzrost uciążliwości przedmiotowych urządzeń stanowił tylko i wyłącznie skutek działania powoda, żądanie usunięcia tych urządzeń należy uznać za sprzeczne z zasadami uczciwości i lojalności. Użytkownik wieczysty przez wiele lat korzystał na posadowieniu urządzeń na swoim gruncie, posadowienie miało na względzie interes przede wszystkim wieczystego użytkownika. Użytkownikiem wieczystym jest obecnie inny podmiot, dla którego nie ma już znaczenia utrzymywanie przedmiotowych urządzeń na jego gruncie. Nabywając użytkowanie wieczyste, powód wstępował w sytuację prawną poprzedniego użytkownika wieczystego, powinien w szczególności respektować przebieg przez grunt urządzeń elektroenergetycznych. Powodowi przysługują także inne jeszcze roszczenia uwzględniające jego interesy, z roszczeniem o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem. Nie można uznać, że nieuwzględnienie obecnie roszczenia powoda trwale ogranicza jego prawo - eksploatacja urządzeń elektroenergetycznych stanowi proces ograniczony czasowo, z pewnością zajdzie w przyszłości potrzeba przynajmniej modernizacji tych urządzeń. Wtedy też, w zmienionych okolicznościach faktycznych, powód będzie mógł ponownie domagać się ich usunięcia z jego gruntu. Tymczasem, przy uwzględnieniu aktualnych okoliczności, określonych powyżej, żądanie to Sąd Rejonowy uznał za bezzasadne. Odmiennie zdaniem Sądu Rejonowego należało ocenić żądanie zapłaty z tytułu bezumownego korzystania z gruntu. Choć wskazane względy przemawiały za pozostawieniem przedmiotowych urządzeń na gruncie, to nie wykluczało to jednak wynagrodzenia powodowi konieczności znoszenia takiego stanu rzeczy. Istotne znaczenie miała tu okoliczność, iż żądaniu powoda pozwany nie był w stanie przeciwstawić żadnego tytułu prawnego do dysponowania jego nieruchomością w określonym zakresie. Choć posadowienie przedmiotowych urządzeń nastąpiło w interesie poprzedniego użytkownika wieczystego, a być może nawet z jego inicjatywy, to nie znalazło to żadnego formalnego wyrazu,

**w szczególności nie było połączone z uzyskaniem formalnego tytułu prawnego do dysponowania gruntem w zakresie posadowienia i eksploatacji przedmiotowych urządzeń. Pozwala to uznać za obalone domniemanie dobrej wiary poprzemysłowców prawnego pozwanego. Poprzemysłowiec prawnego pozwanego, nie dysponując czy to stosowną decyzją, czy to umową z właścicielem (użytkownikiem wieczystym), z których wynikałoby uprawnienie do budowy na cudzym gruncie, powinien zdawać sobie sprawę z braku takiego uprawnienia. Zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. W tych okolicznościach za zasadne uznać należało przyznanie powodowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego rzeczy. Sąd Rejonowy nie podzielił argumentacji powoda co do wysokości żądanego wynagrodzenia. Posadowienie urządzeń energetycznych na działce powoda nie eliminuje zupełnie możliwości korzystania z niej. Gdyby tak było, powód musiałby wystąpić z roszczeniem windykacyjnym, a nie negatoryjnym. Działka o aktualnej powierzchni i numerze powstała dopiero wskutek podziału większej nieruchomości w 2005 r. Nawet uznanie za słuszną argumentacji strony powodowej nie może wywierać skutku na cały okres, za jaki strona domagała się zapłaty. Pozwany bezspornie włada nieruchomością powoda jedynie w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu i tylko za to należy się powodowi wynagrodzenie. Wynagrodzenie to biegły rzeczoznawca określił na kwotę 14.618 złotych i taką kwotę Sąd przyznał powodowi. Dalej idące żądanie uznał za bezpodstawne. Nie było tu w szczególności adekwatne określenie wynagrodzenia w wysokości odpowiadającej kwocie możliwego do uzyskania czynszu dzierżawnego.**

**Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w części, tj. zakresie pkt. 1., pkt. 3., pkt. 4. i pkt. 5., zarzucając:**

1. naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 233 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przy rozpatrywaniu żądania negatoryjnego powodowi przysługuje słabsza ochrona w stosunku do prawa własności, która pozwala na bardziej liberalną ocenę przesłanek wynikających z art. 5 k.c., czego skutkiem było oddalenie powództwa o usunięcie linii energetycznej;
2. niezastosowanie art. 225 k.c. w zw. z art. 224§ 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. przez nieuwzględnienie jako podstawy prawnej żądań powoda roszczenia o zapłatę za bezumowne korzystanie z nieruchomości w sytuacji, gdy na działce, której powód jest użytkownikiem wieczystym znajdują się urządzenia oraz przewody elektryczne będące składnikiem przedsiębiorstwa pozwanego;
3. zastosowanie art. 305<sup>2</sup>§2 k.c. w zw. (...) k.c. to jest uznanie, że powodowi przysługuje od Pozwanego wynagrodzenie w granicach wynagrodzenia z tytułu służebności przesyłu podczas, gdy przedmiotem sprawy nie było roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem;

oraz naruszenie prawa procesowego:

1. art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego A. W. z dnia 21 stycznia 2013 r. określającej wysokość czynszu dzierżawnego możliwego do uzyskania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda,
2. naruszenie art. 233§1 k.p.c. wyprowadzenie z materiału dowodowego, wniosków z niego niewynikających, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym przez:
  - a) uznanie, że dokonanie przez powoda podziału nieruchomości na spowodowało wzrost uciążliwości posadowionych urządzeń przesyłowych, gdy w materiale dowodowym brak jest dowodów pozwalających na taką konkluzję,
  - b) zasądzenie od pozwanego kwoty wynagrodzenia jak za służebność przesyłu, podczas gdy roszczenie dotyczyło bezumownego korzystania z nieruchomości powoda,

c) uznanie, że wskutek podziału nieruchomości, żądanie Powoda mające na celu umożliwienie mu korzystania z uprawnień wynikających z jego prawa użytkownika wieczystego jest sprzeczne z zasadami uczciwości i lojalności,

d) wywodzeniu i uznaniu zasadności obowiązku znoszenia istnienia urządzeń przesyłowych pozwanego przez powoda z takiego samego zachowania poprzedniego użytkownika wieczystego, gdy brak jest podstaw, aby nakazać obecnemu użytkownikowi znoszenie bezprawnego korzystania przez pozwanego z nieruchomości powoda.

W oparciu o powyższe wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej przez uwzględnienie powództwa w całości;
2. zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Przedmiot sporu stanowią nie tyle fakty, te bowiem w zasadniczym zrębie nie były kwestionowane również na etapie postępowania odwoławczego, co ich ocena prawnomaterialna na tle sformułowanych przez powoda roszczeń. Po analizie treści apelacji stwierdzić wypada, iż oceny tej Sąd Rejonowy dokonał w sposób ostatecznie odpowiadający prawu materialnemu nie uchybiając również żadnemu z przepisów postępowania.

Posadowienie spornych linii na nieruchomości, której wieczystym użytkownikiem jest obecnie powód wg stanu na datę wykonania robót nie było bezprawne. Wynikało z decyzji nr (...) zatwierdzającej plan realizacyjny i pozwolenia na budowę. Było realizowane na gruncie stanowiącym własność Skarbu Państwa i na jego rzecz. Zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami. Linia energetyczna, jak wynika z protokołu sprawdzenia stanu technicznego istnieje w miejscu wskazanym w pozwie co najmniej od 16.03.1980 r. (k. 35). Do 1989 r. obowiązywała tymczasem zasada tzw. jednolitego funduszu własności państwowej. Oznaczała, że przedsiębiorstwa państwowe, tak Baza Produkcji Pomocniczej (...) Przedsiębiorstwa (...) w C., dla zapewniania funkcjonowania, której posadowiono linię, jak podmiot, który linią dostarczał Przedsiębiorstwu energię elektryczną nie miały uprawnień własnościowych do składników majątkowych będących w ich władaniu. Właścicielem i posiadaczem był wyłącznie Skarb Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe mogło być natomiast dzierżycielem składników majątkowych (np. instalacji energetycznych). Taką konstrukcję należało przyjąć w stosunku do poprzednika prawnego pozwanego. Podobnie, jak (...) Przedsiębiorstwo (...) w C. nie był on dlatego właścicielem i posiadaczem samoistnym składników mienia we własnym władaniu. Wykonywał uprawnienia na majątku stanowiącym własność Skarbu Państwa. Po zmianie przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny po przełomie ustrojowym w 1989 r. przekazywano przedsiębiorstwom państwowym na własność majątek, którym dotychczas władaly. Samego tylko faktu będących pochodną zmiany modelu państwa zmian legislacyjnych w przepisach m. in. kodeksu cywilnego następstwem, których stało się odejście od zasady jedności własności państwowej nie można utożsamiać z automatycznym przejęciem własności (uwłaszczeniem) dzierzonym mieniem Skarbu Państwa przez konkretne przedsiębiorstwo państwowe. Skarb Państwa był i pozostaje jeden, gdy wyodrębnionych w samodzielne podmioty (obecne spółki prawa handlowego) byłych przedsiębiorstw państwowych, również w sektorze energetycznym, było wiele. Ustawodawca nie wskazał konkretnych składników mienia Skarbu Państwa, co do których miało nastąpić uwłaszczenie nabywających własną podmiotowość przedsiębiorstw, bądź też choćby przekazanie ich posiadania. Konieczna była w tej dziedzinie konkretyzacja, którą z braku jednoznacznego przepisu prawa mogło zastąpić stanowisko Skarbu Państwa zawarte przykładowo w umowie, czy decyzji. Takiej konkretyzacji zabrakło. Przeniesienie posiadania wskazanego mienia wymagało czegoś więcej, aniżeli jedynie zmiany przepisów, których z przytoczonych względów nie sposób utożsamiać ze zdarzeniem prawnym przenoszącym posiadanie z poprzednika na następcę. Brak w realiach sprawy umowy, decyzji, czy innego zdarzenia prawnego, z których by wynikało przejęcie przez pozwanego posiadania mienia państwowego. Dopiero takie zdarzenia mogłyby świadczyć, że doszło do przekazania przedmiotowej infrastruktury. Pozwany, będąc reprezentowany w

sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika komentowanej okoliczności nie podnosił, ani nie udowodnił. Okres posiadania urządzeń przez pozwanego datuje się zatem co najwyżej od chwili wyodrębnienia samodzielnych osób prawnych z majątku stanowiącego uprzednio własność Skarbu Państwa. Przypada zatem po 1989 r. Nie mogło tym samym dojść do zasiedzenia przez pozwanego służebności przesyłu z uwagi na nie upływanie wymaganego przepisami okresu zasiedzenia przy stwierdzonym braku ciągłości posiadania pomiędzy Skarbem Państwa a pozwanym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt II CSK 10/13, Rzeczpospolita z 20.09.2013 r.). Postawę Skarbu Państwa wyrażającą się brakiem artikulacji stanowiska w przedmiocie objęcia posiadania linii energetycznej przez pozwanego lub jego poprzednika można natomiast interpretować jako porzucenie posiadania uprawniające do uznania, że przejęcie posiadania takiej infrastruktury nie było bezprawne, bo nie naruszało niczych uprawnień. Linię posiada pozwany od kilkunastu już lat. Przez te kilkanaście lat posiadanie nie było bezprawne w tym sensie, że nie sprzeciwiał mu się Skarb Państwa, jako poprzedni posiadacz infrastruktury, jakkolwiek nie składał też oświadczenia o przeniesieniu posiadania na pozwanego lub jego poprzednika prawnego. Pomimo nie udowodnienia ciągłości posiadania przez pozwanego linii energetycznej w sposób uzasadniający przyjęcie zasiedzenia służebności przesyłu, aktualnego braku tytułu prawnego uprawniającego pozwanego do posiadania linii energetycznej na nieruchomości w wieczystym użytkowaniu powoda – jak słusznie ocenił Sąd Rejonowy – powództwo o nakazanie jej usunięcia nie zasługuje na uwzględnienie. Celnie pozwany podniósł, w sposób może ogólny, ale nie następczący wątpliwości interpretacyjnych, a Sąd Rejonowy trafnie zaaprobował, że korzystanie w opisanym wypadku z powództwa negatoryjnego (art. 222§2 k.c.) byłoby równoznaczne z udzieleniem ochrony prawnej środkowi zmierzającemu do zachowania dobra wartości wielokrotnie, by nie powiedzieć rażąco mniejszej, niż dobro przezeń atakowane. Naruszałoby tym samym podstawową zasadę społeczną wyrażającą się zakazem nadużywania własnych praw podmiotowych. W realiach sprawy naruszenie owo dokonywałoby się w dwóch aspektach. Indywidualnym, realizującym się w sferze zdarzeń prawnych odnoszonych bezpośrednio do powoda oraz ogólniejszym – o wydźwięku uniwersalnym. Słusznie w tym pierwszym kontekście podniesiono już, że powód nabył w wieczyste użytkowanie działkę o większej powierzchni i dopiero w drodze kolejnych podziałów doszedł do wyodrębnienia działki objętej obecnie żądaniem pozwu o znacznie ograniczonej funkcjonalności. Linia energetyczna istniała wówczas od wielu już lat, stan nieruchomości w tym zakresie był powszechnie znany, co znalazło zapewne odzwierciedlenie w cenie kupna prawa wieczystego użytkowania – niższej, niż w przypadku nieruchomości przez, którą linia energetyczna nie przebiega. Powód w związku z przebiegiem linii nie odniósł więc faktycznie uszczerbku majątkowego, a przynajmniej postępując racjonalnie nie powinien był go odnieść. Swoimi poczynaniami doprowadził do tego, że z większej nieruchomości została wyodrębniona mniejsza o bardziej ograniczonej funkcjonalności. Brak więc podstaw by odpowiedzialność za aktualny, ograniczony sposób wykorzystania nowo wyodrębnionej nieruchomości ponosił pozwany. Ewentualna konieczność zmiany przebiegu linii, nawet bez szczegółowych wyliczeń w tym zakresie, to proces kosztowny, wymagający nakładów przewyższających wartość niewielkiej działki o wskazanych właściwościach położonej w C.. Zasadnie powyższe uwarunkowania sygnalizował Sąd Rejonowy przypisując powodowi naruszenie zasady uczciwości i lojalności. Dostrzegając szerszy aspekt realizacji przez powoda roszczenia negatoryjnego zauważyć trzeba dobroczynny, czy wręcz niezbędny wpływ elektryczności na funkcjonowanie kraju w obecnym standardzie cywilizacyjnym. Dotyczy ono tak instytucji, jak obywateli. Tymczasem pozwany nie ma – jak bezspornie podnosił przed Sądem Rejonowym – w sąsiedztwie nieruchomości mogącej stanowić realną alternatywę przebiegu linii w obecnym miejscu. Nie sposób ocenić jak długo trwałby proces pozyskiwania nieruchomości pod nowy przebieg linii i ile kosztować. Zasady doświadczenia życiowego bazujące na znanych z relacji medialnych uwarunkowaniach procesów inwestycyjnych mających za cel ujmowany jako działanie z pożytkiem dla ogółu rozwój infrastruktury (np. programy budowy autostrad, obwodnic miast, rozbudowy istniejących elektrowni, poszukiwania alternatywnych źródeł energii) pozwalają założyć, że już na etapie uzyskania tylko podstaw prawnych realizacji jest to proces długotrwały. Wdrożenie rozwiązań w praktyce – przekracza możliwość racjonalnego przewidywania, nawet wówczas, gdy znajdą się i zostaną uruchomione konieczne do inwestycji środki, o czym w odniesieniu do pozwanego powiedzieć nie sposób. Z tym większą pieczołowitością należy traktować tę istniejącą infrastrukturę, która, nawet pozostając w posiadaniu podmiotu ukierunkowanemu na osiągnięcie zysku w sposób oczywisty służy dobru ogólnemu. Tę powinność w rozmiarze, który jako obywatela tzw. państwa na dorobku na niego przypadł powinien podźwignąć również powód – do czasu kiedy pojawi się realna alternatywa przebiegu linii w dotychczasowym miejscu. Takiej alternatywy na chwilę obecną, jak wynika z akt postępowania – brak. Powód wiedział przecież, co konkretnie kupuje, jakie będą ograniczenia w wykonywaniu

nabytego prawa w związku z przebiegiem linii energetycznej i zaakceptował proponowaną cenę. Swoimi poczynaniami doprowadził do powstania nieruchomości w obecnym kształcie. Nieadekwatność przedmiotu ochrony do wartości dobra dotkniętego potencjalnie środkiem ochrony dotyczy również tej kwestii przybierając szerszy wymiar. Powyższe okoliczności i względy skutecznie ważyły na oddaleniu roszczenia negatoryjnego na podstawie art. 5 k.c.

Bezasadna była również apelacja w części dotyczącej oddalenia przez Sąd Rejonowy części roszczenia o zapłatę. Uznając, w ślad za dominującym ostatnio orzecznictwem, jako zasadę dopuszczalność wystąpienia przez wieczystego użytkownika z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy i mając na uwadze, że wniesienie apelacji nie może, o ile strona przeciwna nie apeluje skutkować zmianą orzeczenia na niekorzyść skarżącego (art. 384 k.p.c.) podnieść, odnosząc się do zarzutów apelacji, trzeba, że powód nabył prawo użytkowania wieczystego nieruchomości stosunkowo niedawno. Było to w 2003 r. Kupił prawo od syndyka likwidowanego przedsiębiorstwa z wiedzą, że na nieruchomości znajduje się linia energetyczna. Pozwany (bądź jego poprzednik prawny) posiadał wówczas linie w sposób nie zakłócony i spokojny w obecnych granicach. Założenie racjonalności zachowania stron transakcji nakazuje uznać, jak podnoszono, że ustalając w umowie cenę kupna prawa strony wzięły pod uwagę ograniczenia możliwości z niej korzystania z analizowanego względu. Nie ma dowodów przemawiających za twierdzeniem przeciwnym, gdy wniesienie pozwu i postawa procesowa wskazują, że powód jest osobą nie zaniedbującą swoich interesów materialnych. Dlatego nie można twierdzić o występowaniu na gruncie przedmiotowej sprawy roszczenia o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z gruntu. Nie sposób dociec, jakiej szkody miałyby doznać powód. Istnienia realnego uszczerbku o charakterze majątkowym nie sposób stwierdzić, skoro został on wkalkulowany w cenę kupna. Zachowanie pozwanego, jakie miałyby do niego prowadzić (objęcie w posiadanie linii energetycznej) wystąpiło przed zdarzeniem prawnym mocą, którego powód uzyskał prawo wieczystego użytkowania. Fakt ów strony uwzględniły zawierając umowę (analogicznie – SN w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. II CNP 15/13, w sprawie o tożsamym stanie faktycznym. Tezę tego wyroku, w przytoczonej części Sąd Okręgowy niniejszym aprobuje). Na powyższą kierunkową bezasadność roszczenia o zapłatę dodatkowo nakładają się właściwości działki pozwalające poddać w wątpliwość możliwość jej faktycznego wydzierżawienia nie tylko w części zajętej przez infrastrukturę ale również jako całości, w stanie wolnym od naniesień (mała powierzchnia, kwalifikacja nie jako grunt rolny, a inny teren zabudowany, nie wskazanie przez powoda choćby jednego z potencjalnych kontrahentów). Dlatego i w tej części apelacja okazała się być chybiona. Orzeczenie Sądu Rejonowego w opisaney części nie odpowiada wprawdzie prawu, ale nie wniesienie przez stronę przeciwną środka zaskarżenia nakazywało utrzymać je w mocy także w opisaney części, tak by nie zmieniać wyroku na niekorzyść jedynego apelującego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. **1.** wyroku.

O kosztach procesu za drugą instancję mając na uwadze porażkę skarżącego Sąd Okręgowy orzekł w pkt. **2.** wyroku na podstawie art. 108§1 k.p.c., art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz oraz §6 pkt 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądając z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanego 1.800,00 zł, tj. koszt zastępstwa prawnego przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, który prowadził sprawę w pierwszej instancji obliczony wg wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Sygn. akt IV CSK 514/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

ousunięcie linii energetycznej i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt I Ca 28/14,

1) **oddala skargę kasacyjną,**

2) **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r.: oddalił powództwo S. C. przeciwko (...) S. A. z siedzibą w L. w zakresie dotyczącym żądania usunięcia urządzeń elektroenergetycznych, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 14 618 zł, oddalił powództwo w zakresie dotyczącym żądania zapłaty w pozostałej części.

Apelację powoda Sąd Okręgowy oddalił wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r.

Powód domagał się nakazania stronie pozwanej usunięcia transformatora, kabla ziemnego oraz dwóch linii energetycznych napowietrznych, wchodzących w skład przedsiębiorstwa strony pozwanej, znajdujących się na działce nr (...) będącej w użytkowaniu wieczystym powoda, położonej w C.. Jednocześnie żądał zasądzenia kwoty 65 206 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez stronę pozwaną bez tytułu prawnego z tej działki w zakresie związanym z wymienionymi urządzeniami. Urządzenia te zostały oddane do użytku w marcu 1980 r. w wyniku wykonania „planu realizacyjnego”, zatwierdzonego w 1976 r. przez Wojewódzką Dyрекcję Rozbudowy Miast i Osiedli (...) w O.. Grunt, na którym się znajdują, stanowił wówczas część nieruchomości (oznaczonej później w ewidencji gruntów jako działka nr (...)), pozostającej w zarządzie państwowego (...) Przedsiębiorstwa (...), po zmianie nazwy: Przedsiębiorstwa (...), w P.. Decyzją z dnia 23 maja 1991 r. Wojewoda (...) stwierdził nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. przez Przedsiębiorstwo (...) użytkowania wieczystego działki nr (...). W wyniku prywatyzacji tego przedsiębiorstwa powstało Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. W dniu 17 grudnia 2002 r. i 25 marca 2003 r. Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. sprzedał S. i M. C. nieruchomości oznaczone jako działki nr (...). W 2005 r. z nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) wyodrębniona została nieruchomość obejmująca działkę nr (...). Grunt na tej działce jest od 1986 r. sklasyfikowany jako „tereny zabudowane inne”.

Sąd Okręgowy tak samo jak Sąd Rejonowy uznał, że choć strona pozwana nie legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości, którą stanowi działka nr (...), w zakresie wiążącym się ze znajdującymi się na niej urządzeniami elektroenergetycznymi, to roszczenie negatoryjne powoda nie mogło zostać uwzględnione wobec sprzeczności dochodzenia przez niego tego roszczenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Powód wiedział, co kupuje. On też doprowadził do tego, że z większej nieruchomości została wyodrębniona mniejsza, o znacznie ograniczonej funkcjonalności. Strona pozwana nie ma realnej możliwości zmiany przebiegu

linii energetycznej. Wartość przedmiotu ochrony jest nieadekwatna do wartości dobra dotkniętego środkiem ochrony prawnej zastosowanym przez powoda.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy w tych okolicznościach uznał także roszczenie powoda o wynagrodzenie za korzystanie przez stronę pozwaną z gruntu bez tytułu prawnego. Powód w kalkulował uszczerbek majątkowy wynikły dla niego z korzystania z gruntu przez stronę pozwaną w cenę kupna użytkowania wieczystego. W zakresie, w jakim to roszczenie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy, wyrok tego Sądu nie mógł jednak zostać zmieniony. Uniemożliwił to ze względu na brak apelacji strony pozwanej zakaz przewidziany w art. 384 k.p.c.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił, że wyrok Sądu Okręgowego zapadł z naruszeniem: przepisu art. 5 k.c., przepisu art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 352 § 2 k.c. oraz przepisu art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa, naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji jest dotknięte takimi wadami, które uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego takich wad nie ma. Podniesiony w skardze kasacyjnej przez powoda zarzut naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek niewyjaśnienia przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej wydanego wyroku jest gołosłowny. W świetle lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie ulega wątpliwości, iż do oddalenia apelacji doszło - jak była już o tym mowa wyżej - dlatego, że Sąd Okręgowy stwierdził w sprawie istnienie, w zakresie odnoszącym się do roszczenia negatoryjnego, przesłanek zastosowania art. 5 k.c., a w zakresie odnoszącym się do roszczenia o zapłatę, brak przesłanek do zastosowania powołanych w apelacji oraz w skardze kasacyjnej przepisów art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 352 § 2 k.c. Czy była to w pełni prawidłowa materialnoprawna ocena stanu faktycznego sprawy, jest już inną kwestią, wychodzącą poza granice problemu prawidłowego wywiązania się sądu z obowiązków, które na niego nakłada art. 328 § 2 k.p.c. co do uzasadnienia wyroku. Kwestia ta dotyka materialnoprawnych podstaw wniesionej skargi kasacyjnej.

Sam powód zwrócił uwagę w skardze kasacyjnej na obowiązywanie w prawie polskim, kiedy nastąpiło pierwsze zdarzenie składające się na stan faktyczny sprawy, i przez wiele lat później, zasady jednolitej własności państwowej, wywodzonej z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu. Zasada jednolitej własności państwowej (mienia państwowego), zwana także zasadą jednolitego funduszu własności państwowej, była różnie rozumiana. Kontrowersja dotyczyła statusu prawnego państwowych osób prawnych względem mienia państwowego znajdującego się w zarządzie tych osób. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kontrowersja ta została rozstrzygnięta na rzecz stanowiska uznającego Państwo za wyłączny podmiot uprawnień wchodzących w zakres mienia państwowego znajdującego się w zarządzie państwowych osób prawnych; państwowe osoby prawne - według tego stanowiska - jedynie wykonywały te uprawnienia w imieniu własnym tak jakby one im samym przysługiwały (zob. w szczególności uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawne - z dnia 7 listopada 1980 r., III CZP 2/80 i 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91). Stanowisko to było kontynuacją poglądu wyrażonego jeszcze przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego, na gruncie art. 8 konstytucji z 1952 r., w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61.

W wyniku obowiązywania tak rozumianej zasady jednolitej własności państwowej zarówno właścicielem i posiadaczem samoistnym gruntu znajdującego

się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne objęte pozwem, jak i właścicielem i posiadaczem samoistnym tych urządzeń, wchodzących, ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - poprzednika prawnego strony pozwanej, było Państwo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08). Dopóty, dopóki istniał taki stan prawny, nie było potrzeby - ani nawet możliwości w świetle zasad ówczesnego ustroju - przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu specjalnego, odrębnego - w postaci służebności lub innej funkcjonalnie zbliżonej - uprawnienia do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym

zainstalowano urządzenia elektroenergetyczne. O samym zainstalowaniu urządzeń na gruncie znajdującym się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego i eksploatacji tych urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe zdecydowano przy użyciu instrumentów prawnych właściwych „systemowi wykonywania socjalistycznej własności państwowej”.

Obowiązywanie zasady jednolitej własności państwowej uchyliła nowelizacja art. 128 k.c. z dnia 31 stycznia 1989 r. Weszła ona w życie 2 lutego 1989 r. Zmianę o nieporównanie większej doniosłości w stosunkach społeczno-gospodarczych oraz prawnych przyniosło jednak dopiero uwłaszczenie przez ustawodawcę państwowych osób prawnych, w tym więc, a nawet przede wszystkim, przedsiębiorstw państwowych, na pozostających w ich zarządzie nieruchomościach i ruchomościach. Uwłaszczenie państwowych osób prawnych na znajdujących się w ich zarządzie nieruchomościach, a ściślej nadanie im prawa użytkowania wieczystego tych nieruchomości, nastąpiło ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U.1990.79.464 - dalej: „u.z.u.g.n.”). Artykuł 2 ust. 1 zdanie pierwsze u.z.u.g.n. głosił, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyłączeniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 5 grudnia 1990 r., w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; w dniu 1 stycznia 1998 r. art. 2 u.z.u.g.n. został zastąpiony przez art. 200 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2014.518 ze zm. - dalej: „u.g.n.”). Podstawa uwłaszczenia państwowych osób prawnych co do ruchomości - a do tej kategorii rzeczy należy zaliczyć ze względu na rozwiązanie przyjęte w art. 49 § 1 k.c. urządzenia wchodzące w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - i chwila tego uwłaszczenia, w szczególności, czy także nastąpiło ono 5 grudnia 1990 r., czy, w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, dopiero 7 stycznia 1991 r., rysowała się mniej jednoznacznie, jednak samo dokonanie uwłaszczenia z mocy prawa także w tym zakresie nie budzi wątpliwości (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11).

W konsekwencji uwłaszczenia, kto inny stał się użytkownikiem wieczystym nieruchomości, na której posadowiono urządzenia elektroenergetyczne objęte żądaniem pozwu ( państwowe Przedsiębiorstwo (...) w P.), a kto inny właścicielem tych urządzeń (przedsiębiorstwo państwowe przesyłowe - poprzednik prawny strony pozwanej). Przestała więc istnieć dotychczasowa podstawa prawna w postaci jednolitej własności państwowej do korzystania w odpowiednim zakresie przez przedsiębiorstwo państwowe - poprzednika prawnego strony pozwanej, z gruntu, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne. W tym samym problem, który jest przejawem szerszego zagadnienia: zapewnienia w związku z uwłaszczeniem ochrony praw osób trzecich.

W art. 2 ust. 1 zdanie drugie u.z.u.g.n. postanowiono, że zamieszczony w zdaniu pierwszym przepis - zgodnie z którym grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy, będące w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 5 grudnia 1990 r., w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego - nie narusza praw osób trzecich. Obecnie odpowiednik art. 2 ust. 1 zdanie drugie u.z.u.g.n. znajduje się w art. 200 ust. 4 u.g.n. W orzecznictwie administracyjnym zastosowanie zastrzeżenia „nie narusza praw osób trzecich” ograniczone jest do postępowania o stwierdzenie uwłaszczenia (nabycia użytkowania wieczystego). Wykorzystuje się je do rozstrzygania kolizji między przesłankami uwłaszczenia państwowej osoby prawnej a przesłankami przysługiwania innego tytułu do nieruchomości zgłaszanego przez osobę trzecią (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 23 maja 2007 r., I SA/Wa/07 oraz wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 maja 2013 r., I OSK (...), i 11 grudnia 2014 r., I OSK (...)). Znaczenie zastrzeżenia „nie narusza praw osób trzecich” jest jednak szersze i polega, ujmując ogólnie, na zapewnieniu zachowania przez osoby trzecie w stosunku do nieruchomości objętej uwłaszczeniem wszelkich swych praw bez względu na ich źródło i charakter, nie tylko więc takich, których uwzględnienie wyklucza stwierdzenie uwłaszczenia (nabycia użytkowania wieczystego).

W rozpatrywanym w sprawie przypadku zachowanie przez państwowe przedsiębiorstwo przesyłowe w nienaruszonej postaci dotychczasowego tytułu do korzystania z nieruchomości, na której znajdują się urządzenia elektroenergetyczne, nie było oczywiście możliwe. Tytuł ten wynikał z jednolitej własności państwowej, a ta przestała istnieć wskutek uwłaszczenia. W takim jednak przypadku formuła „nie narusza praw osób trzecich”,

musi być interpretowana elastycznie, w sposób dostosowany do jej celu. Dokonując uwłaszczenia zmierzano do radykalnego przekształcenia stosunków społeczno- gospodarczych, ale nie do radykalnego zakłócenia funkcjonowania przedsiębiorstw przesyłowych. Nie dojdzie w rozpatrywanym przypadku do naruszenia praw państwowego przedsiębiorstwa przesyłowego, gdy się uzna przepis zamieszczony pierwotnie w art. 2 ust. 1 zdanie drugie u.z.u.g.n., a obecnie w art. 200 ust. 4 u.g.n., za podstawę przyznania temu przedsiębiorstwu nieodpłatnie z mocy prawa, niejako w miejsce pierwotnego tytułu, możliwości korzystania z gruntu innego przedsiębiorstwa państwowego w zakresie i w sposób odpowiadający możliwościom, jakie w tej materii wynikały z decyzji, o której mowa w art. 75 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U.1989.1474 ze zm.), obowiązującym w czasie wejścia w życie art. 2 u.z.u.g.n. Za przyznaniem możliwości korzystania z gruntu, o który tu chodzi, w takim zakresie i w taki sposób przemawia wcześniejsze podleganie tego gruntu zasadom gospodarowania opartym na wykorzystaniu środków o charakterze władczym. Możliwość ta wyraża się w trwałym obowiązku znoszenia przez użytkownika wieczystego stanu ukształtowanego położeniem zainstalowanego na gruncie urządzenia, wchodzącego w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, i czynności niezbędnych do zapewnienia prawidłowej eksploatacji tego urządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13). Każdy kolejny nabywca ograniczonego w ten sposób prawa użytkowania wieczystego wstępuje w wynikły stąd stan prawny, ma obowiązek znosić go wobec przedsiębiorcy przesyłowego, w skład przedsiębiorstwa którego wchodzi urządzenia zainstalowane na gruncie stanowiącym przedmiot tego użytkowania.

Z państwowego Przedsiębiorstwa (...) prawo użytkowania wieczystego przeszło więc na Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z ograniczeniem wynikającym z wspomnianego obowiązku, mającego swe źródło w art. 2 ust. 1 zdanie drugie u.z.u.g.n. Także powód (wraz z żoną) nabył to prawo z wskazanym ograniczeniem. Jest wprawdzie regułą w przypadku sprzedaży dokonanej w postępowaniu upadłościowym wygaśnięcie praw i roszczeń osób trzecich w stosunku do przedmiotu sprzedaży (zob. art. 313 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2015.233), ale reguła ta nie ma zastosowania do omawianego ograniczenia prawa użytkowania wieczystego ze względu na funkcje i trwałe charakter tego ograniczenia (por. art. 313 ust. 3 wymienionej ustawy).

Strona pozwana jako następcą prawny przedsiębiorstwa państwowego, w skład którego wchodziły objęte pozwem urządzenia elektroenergetyczne w chwili wejścia w życie art. 2 u.z.u.g.n., ma więc - inaczej niż przyjął Sąd Okręgowy w ślad za Sądem Rejonowym - tytuł prawny o przedstawionej wyżej treści do korzystania z nieruchomości, jaką stanowi działka (...), wynikający z art. 2 ust. 1 zdania drugie u.z.u.g.n. Ta jednak nieprawidłowość w ocenie ustalonego stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy nie wpłynęła na wynik sprawy. Dochodzone przez powoda żądania należało bowiem niewątpliwie oddalić już właśnie ze względu na przysługiwanie stronie pozwanej tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie wiążącym się ze znajdującymi się na niej urządzeniami elektroenergetycznymi. Założeniem zarówno roszczenia negatoryjnego (co do roszczenia negatoryjnego użytkownika wieczystego zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CNP 15/13), jak i roszczenia, które powód wywodzi z art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 352 § 2 k.c., jest korzystanie przez osobę, wobec której roszczenia są skierowane, z nieruchomości bez tytułu prawnego (co do przesłanek drugiego z tych roszczeń zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06).

W konsekwencji nieprzysługiwanie powodowi roszczenia negatoryjnego zbędne stało się rozpatrywanie kwestii nadużycia przez powoda tego prawa w świetle art. 5 k.c.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął zgodnie z art. 98 w związku z art. 108 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 4 rozrządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U.2013.490).